

Michał Hudzik

Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 sierpnia 2004 r., I Akz 391

Palestra 50/5-6(569-570), 291-297

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 sierpnia 2004 roku¹

II AKz 391/04

Teza głosowanego postanowienia brzmi:

Przepis art. 607b k.p.k., dodany do Kodeksu postępowania karnego nowelizacją z 18 marca 2004 r., reguluje zasady wydania europejskiego nakazu aresztowania w stadium postępowania przygotowawczego i sądowego – w pkt. 1, zaś w stadium wykonywania prawomocnego orzeczenia „w celu wykonania kary pozbawienia wolności... albo innego środka” – w pkt 2.

Głosowane postanowienie jest, jeżeli nie pierwszym publikowanym orzeczeniem, to z całą pewnością jednym z pierwszych, które dotyczy instytucji **europejskiego nakazu aresztowania** (dalej: ENA), wprowadzonej ustawą z 18 marca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks wykroczeń², i już chociażby z tej przyczyny zasługuje na uwagę. Pogląd zaprezentowany przez Sąd Apelacyjny w istocie trafny, nie jest jednak tak oczywisty, jak chciałby tego sąd odwoławczy. Materia ta jest bowiem bardziej skomplikowana, niż *prima facie* mogłoby się wydawać. Co do zasady należy jednak podzielić zaprezentowaną na wstępie tezę. Pisemne motywy orzeczenia pozbawione są jednak wnikliwej oceny rozstrzyganego problemu, wspartej dokładną analizą odpowiednich przepisów, co niewątpliwie czyni wypowiedziany pogląd twierdzeniem wygłoszonym *ex cathedra*.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego zostało wydane w następującym stanie faktycznym. Prokuratura Okręgowa w W. zwróciła się do Sądu Okręgowego w W. z wnioskiem o

¹ Biuletyn orzecniczy Sądu Apelacyjnego w Warszawie, *Apelacja* 2004, nr 4, s. 64–65.

² Dz.U. Nr 69, poz. 626.

wydanie europejskiego nakazu aresztowania przeciwko podejrzanemu o przestępstwo z art. 56 § 1 k.k.s., który przebywał na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Sąd ten odmówił wydania nakazu, powołując się na treść art. 607b pkt 2 k.p.k. W tej sprawie bowiem zastosowano wobec podejrzanego środek polegający na pozbawieniu wolności na czas nieprzekraczający 4 miesięcy – tymczasowe aresztowanie na okres 7 dni od daty zatrzymania. Prokurator w zażaleniu zarzucił naruszenie prawa procesowego w postaci art. 607b pkt 2 k.p.k. przez przyjęcie, że ma on także zastosowanie do postępowania przygotowawczego, „a nie jedynie wykonawczego, po prawomocnym orzeczeniu kary pozbawienia wolności lub innego podobnego środka na czas przekraczający 4 miesiące”. Sąd Apelacyjny podzielił zasadność zarzutu, uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, wskazując, że „Na etapie rozpoznania sprawy ustawodawca nie uzależnił przesłanek wydania nakazu od czasu trwania stosowanego środka zapobiegawczego, a wyłącznie od zagrożenia karą pozbawienia wolności za zarzucane przestępstwo, które musi przekraczać 1 rok”. Zatem, w toku postępowania przygotowawczego i sądowego (rozpoznawczego) zastosowanie znajduje pkt 1 art. 607b k.p.k., a nie pkt 2.

Przed przystąpieniem do oceny stanowiska zawartego w glosowanym orzeczeniu, zwrócić należy uwagę na bardzo istotną kwestię, której w ogóle nie dostrzegł sąd odwoławczy, a która miała podstawowe znaczenie dla rozpoznania sprawy w postępowaniu zażaleniowym. Chodzi mianowicie o to, czy wniesienie zażalenia w niniejszej sprawie było w ogóle dopuszczalne. Postanowienia są bowiem zaskarżalne w trzech wypadkach, kiedy: a) zamykają drogę do wydania wyroku (art. 459 § 1 k.p.k.), b) zostały wydane w przedmiocie środków zabezpieczających (art. 459 § 2 *in fine* k.p.k.), albo gdy taka możliwość jest wyraźnie przewidziana w przepisach prawa (art. 459 § 2 *in principio* k.p.k.). Zażalenie na orzeczenie nienależące do żadnej ze wskazanych kategorii jest niedopuszczalne z mocy prawa. Jego wniesienie powinno skutkować odmową przyjęcia (art. 429 § 1 k.p.k.), a w razie niezasadnego przyjęcia – pozostawieniem bez rozpoznania (art. 430 § 1 k.p.k.). Postanowienie wydawane przez sąd w przedmiocie wniosku prokuratora o wydanie nakazu z całą pewnością nie należy do kategorii rozstrzygnięć wskazanych w pkt a i b. Także żaden przepis szczególny k.p.k., albo ustawy szczególnej, nie przewiduje możliwości skarżenia takich rozstrzygnięć³. Oznacza to, że środek odwoławczy zo-

³ W dotychczasowej literaturze tylko w jednej publikacji wypowiedziano się w przedmiocie dopuszczalności zażalenia na postanowienie o odmowie wydania nakazu – zob. P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego. Suplement do Tomów I–III*, Warszawa 2004, s. 40 (teza 6). P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek przyjęli, że postanowienie o ENA nie podlega zaskarżeniu. Problem ten został już dostrzeżony także w praktyce, albowiem jeden z sądów apelacyjnych zwrócił się do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. o rozstrzygnięcie wątpliwości w tym zakresie (I KZP 29/04). Po złożeniu glosy do druku Sąd Najwyższy podjął w dniu 20 stycznia 2005 roku uchwałę następującej treści: „Na postanowienie sądu okręgowego w przedmiocie europejskiego nakazu aresztowania, wydane na podstawie art. 607a k.p.k., zażalenie nie przysługuje”, OSNKW 2005, z. 1, poz.3.

stał w niniejszej sprawie błędnie przyjęty i powinien być pozostawiony przez Sąd Apelacyjny bez rozpoznania jako niedopuszczalny z mocy ustawy (art. 430 § 1 k.p.k.).

Przechodząc jednak do istoty orzeczenia, problem, jaki wyłania się w tej sprawie wynika z niezbyt fortunnej redakcji już samej decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej z 13 czerwca 2002 roku o europejskim nakazie aresztowania i procedurach przekazywania pomiędzy Państwami Członkowskimi⁴, a przede wszystkim z jej „ślepej” (a w dodatku niedokładnej pod względem merytorycznym, jak i poprawności dokonanego tłumaczenia) transpozycji do polskiego prawa karnego procesowego.

Otóż, w świetle wykładni gramatycznej⁵ art. 607a i art. 607b pkt 1 i 2 k.p.k. należałoby uznać, że pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie jest nietrafny, a rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji – prawidłowe. Jak bowiem wynika z powołanych przepisów, określających zakres przedmiotowy stosowania ENA, nakaz można wydać w razie podejrzenia, że osoba ścigana (podejrzany, oskarżony, skazany⁶ albo osoba, wobec której orzeczono środek zabezpieczający polegający na pozbawieniu wolności) za przestępstwo⁷ popełnione na terytorium RP przebywa na terytorium państwa członkowskiego UE (art. 607a k.p.k.), jeżeli: 1) przeciwko tej osobie toczy się postępowanie karne o przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności przekraczającą (a nie jak w decyzji „co najmniej”) rok⁸ (*argumentum a contrario*

⁴ 2002/584/JHA, Dz.Urz. Wspólnot Europejskich, 18 lipca 2002 r., L 190/1.

⁵ A ta przecież stanowi pierwsze i podstawowe narzędzie w dekodowaniu normy w tekście prawnym. Korzystanie z pozostałych metod (wykładnia systemowa, celowościowa, historyczna) dopuszczalne jest jedynie wówczas, gdy rezultat uzyskany w drodze wykładni językowej budzi wątpliwości albo prowadzi *ad absurdum*, zob. L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądowym*, Toruń 2002, s. 82.

⁶ Zob. P. Kruszyński, *O niektórych propozycjach rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks wykroczeń (w redakcji z 19 sierpnia 2003 r.)*, „*Prok. i Pr.*” 2004, nr 2, s. 9; P. Hofmański (red.), *op. cit.*, s. 40. Autorzy nie wymieniają jednak wśród osób ściganych osoby, wobec której orzeczono środek zabezpieczający polegający na pozbawieniu wolności, a przecież jej niewątpliwie nakaz też może dotyczyć. Nie można jej natomiast zaliczyć do kategorii podejrzanych, oskarżonych czy skazanych.

⁷ Decyzja ramowa posługuje się sformułowaniem „*acts punishable by...*” (np. art. 2 ust. 1.), co powinno zostać przetłumaczone jako czyny zabronione, a nie przestępstwa (np. art. 607a k.p.k.). Nie wymaga przecież przekonywania, że osoba, wobec której sąd umorzył postępowanie i na podstawie art. 94 § 1 k.k. zastosował środek zabezpieczający nie popełniła przestępstwa (z uwagi na brak winy), a jedynie czyn zabroniony.

⁸ W tym zakresie k.p.k. nie odpowiada w pełni uregulowaniom decyzji ramowej. W jej art. 2 ust. 1 jasno wskazano bowiem, że ENA może zostać wydany, jeśli czyn, co do którego toczy się postępowanie karne, zagrożony jest karą pozbawienia wolności albo środkiem polegającym na pozbawieniu wolności w wymiarze co najmniej roku, a jeżeli orzeczenie zostało już wydane, to wymiar tej kary albo środka musi wynosić co najmniej 4 miesiące. Zatem, jak widać, owe graniczne wielkości (rok, 4 miesiące) w decyzji zostały zaliczone już do podstaw wydania ENA, a w k.p.k. znajdują się jeszcze w „strefie niedopuszczalności” wydania nakazu. Co jest przyczyną tej różnicy w legislacji polskiej a unijnej?

ex art. 607b pkt 1 k.p.k.), albo 2) należy wobec niej wykonać karę pozbawienia wolności albo inny środek polegający na pozbawieniu wolności, jeżeli orzeczone zostały w wymiarze przekraczającym (a nie jak w decyzji „co najmniej”) 4 miesiące⁹ (*argumentum a contrario* ex art. 607b pkt 2 k.p.k.).

Jak widać, ustawodawca nie wskazał, na jakim etapie postępowania ów „inny środek polegający na pozbawieniu wolności” ma być orzeczony. Sąd Apelacyjny przyjął natomiast, że pkt 2 art. 607b dotyczy tylko i wyłącznie stadium wykonawczego, do czego jednak nie upoważnia wykładnia językowa tego przepisu. Zgodnie z nią, regulacja ta odnosi się bowiem (oprócz kary pozbawienia wolności) do każdego innego środka polegającego na pozbawieniu wolności, a zatem – *lege non distinguente* – także tymczasowego aresztowania. Jest ono przecież (i nie tylko z nazwy) **środkiem** (zapobiegawczym), którego orzeczenie skutkuje pozbawieniem wolności. Rzecz jednak w tym, że taka interpretacja prowadzi do absurdalnego rezultatu (a zatem już z tej przyczyny należy sięgnąć po inne dostępne sposoby wykładni), który jest niezgodny z istotą decyzji ramowej. Przyjmując ten tok rozumowania okazuje się bowiem, że nie jest możliwe wydanie ENA w sytuacjach, w których tymczasowe aresztowanie zastosowano na okres krótszy niż (choć według prawa polskiego – na okres do) 4 miesiące (a zatem w szczególności w każdym wypadku określonym w art. 263 § 1 k.p.k., zgodnie z którym izolacyjny środek zapobiegawczy w postępowaniu przygotowawczym może być zastosowane na okres do 3 miesięcy)¹⁰. Wykładnia językowa prowadziłaby zatem skutecznie do unicestwienia w dużej mierze transgranicznego ścigania przestępców w ramach Unii Europejskiej, albowiem – w stosunkach unijnych – ENA jest jedynym instrumentem współpracy w tym zakresie (ekstradycja została nim zastąpiona). Z tej przyczyny tę metodę interpretacyjną należy odrzucić, sięgając jednocześnie po inną – wykładnię celowościową. Ta pozwala na racjonalne ustalenie treści normy wynikającej z art. 607b k.p.k.

Celem wprowadzenia ENA do polskiego prawa było stworzenie procedury przekazywania osób ściganych pomiędzy państwami członkowskimi UE, odpo-

Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta. Polski ustawodawca, posługując się tymi samymi granicami „liczbowymi” (rok, 4 miesiące) tę przesłankę ujął od strony negatywnej (a nie, jak uczyniła to Rada – od strony pozytywnej), wskazując, że w takiej sytuacji wydanie nakazu jest (jeszcze) niedopuszczalne. Zwrot „co najmniej” odnosi się do górnej granicy ustawowego zagrożenia.

⁹ Zob. przyp. 8

¹⁰ Nie jest natomiast prawdziwa supozycja, jakoby przyjęcie literalnego brzmienia prowadziło do „niemożności wystąpienia o przekazanie osób ściganych w postępowaniu przygotowawczym” w ogóle. Skarżący prokurator, który taki argument podniósł, oraz rozpoznający zażalenie sąd, który podzielił ten punkt widzenia, zdają się nie zauważać, że przedłużenie tymczasowego aresztowania w postępowaniu odwoławczym może nastąpić – co do zasady – na okres łączny do 12 miesięcy (art. 263 § 2 k.p.k.), a w wyjątkowych wypadkach – na czas przekraczający rok (art. 263 § 4 k.p.k.). Wówczas istnieje przecież możliwość zastosowania środka zapobiegawczego na okres wynoszący co najmniej 4 miesiące, a zatem teza o braku możliwości stosowania ENA w postępowaniu przygotowawczym staje się bezzasadna.

wiadającej standardowi określoneemu przez Radę UE. A zatem, punktem odniesienia do wszelkich rozważań interpretacyjnych powinna być treść decyzji ramowej, w jej wykonaniu prawodawca nowelizował bowiem przepisy Kodeksu postępowania karnego. Lektura tego aktu, w języku angielskim, nie pozostawia żadnych wątpliwości, jak należy rozumieć art. 607b pkt 2 k.p.k. W art. 2 ust. 1 posłużono się formułą „*detention order*”, którą – z niezrozumiałych względów – przetłumaczono w k.p.k. jako „inny środek polegający na pozbawieniu wolności”. Co prawda, słowo *detention* rzeczywiście oznacza areszt, zatrzymanie, przetrzymanie¹¹ czy pozbawienie kogoś wolności wbrew jego woli¹². Jednak prawidłowy przekład tego pojęcia powinien prowadzić do uznania, że na gruncie decyzji chodzi (tylko i wyłącznie) o środki zabezpieczające polegające na pozbawieniu wolności. Tak też zwrot ten został przetłumaczony w polskim przekładzie decyzji ramowej, zamieszczonym na stronach internetowych Ministerstwa Sprawiedliwości¹³ (co tak naprawdę musi co najmniej dziwić, bowiem w rządowym projekcie zmiany k.p.k.¹⁴ w tym zakresie użyto sformułowania „inny środek skutkujący pozbawieniem wolności!”).

Z uwagi na to, że ENA zastępuje instrumenty ekstradycyjne w stosunkach unijnych, przypomnieć jedynie należy, że tym samym sformułowaniem (*detention order*) posługiwały się: Konwencja z 27 września 1996 roku sporządzona na podstawie art. K.3 Traktatu o Unii Europejskiej dotycząca ekstradycji między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej z 1996 roku (art. 3 ust. 1 i 4)¹⁵ i Europejska konwencja o ekstradycji, sporządzona w Paryżu dnia 13 grudnia 1957 roku¹⁶ (np. art. 1). W polskich przekładach obu aktów¹⁷ zwrot ten był rozumiany jako „środek zabezpieczający”. Dodatkowo, takie tłumaczenie w Konwencji z 1957 roku wsparte było treścią art. 25, który zawierał definicję pojęcia „środki zabezpieczające”¹⁸.

O potrzebie rozumienia tego zwrotu jako środek zabezpieczający przekonuje także treść formularza ENA, stanowiącego załącznik do decyzji oraz zawartego w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 20 kwietnia 2004 roku w sprawie wzoru europejskiego nakazu aresztowania¹⁹. W rubryce C w pkt 1 wskazano, że w na-

¹¹ J. Jaślan, H. Jaślan, *Słownik angielsko-polski terminologii prawniczej i ekonomicznej*, Warszawa 1991, s. 213.

¹² E. A. Martin, *Oxford dictionary of law*, Oxford-New York 1994, s. 122.

¹³ <http://www.ms.gov.pl/ue/ue2.shtml>.

¹⁴ Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks wykroczeń, druk sejmowy nr 2031 z 19 września 2003 roku.

¹⁵ Dz.Urz. Wspólnot Europejskich C 313, 23 października 1996, s. 12–23.

¹⁶ Dz.U. z 1994 r., Nr 70, poz. 307.

¹⁷ Przekład Konwencji z 1996 roku dostępny jest na stronach internetowych Ministerstwa Sprawiedliwości, <http://www.ms.gov.pl/ue/ue2.shtml>.

¹⁸ Miały to być wszelkie środki polegające na pozbawieniu wolności, orzekane przez sąd karny obok lub zamiast kary.

¹⁹ Dz.U. Nr 73, poz. 664.

kazie należy podać „górną granicę kary pozbawienia wolności”²⁰ (*maximum length of the custodial sentence*), albo innego środka polegającego na pozbawieniu wolności (*detention order*), które mogą zostać orzeczone (*which may be imposed for*) za dane przestępstwo(-a)²¹. Niewątpliwie, chodzi tu zatem tylko o taki środek, który może zostać orzeczony za przestępstwo (czyn zabroniony), a więc w orzeczeniu kończącym postępowanie, a nie jakikolwiek środek skutkujący pozbawieniem wolności (w tym i tymczasowe aresztowanie), który może być stosowany w toku postępowania karnego.

Podsumowując, art. 607b pkt 2 k.p.k. powinien być rozumiany tak, jak zinterpretował ten przepis Sąd Apelacyjny w głosowanym orzeczeniu, a zatem że ustanawia on negatywną przesłankę wydania ENA w stadium postępowania wykonawczego.

Przechodząc do pierwszej części tezy postanowienia Sądu Apelacyjnego, wskazać należy, że jest ona także trafna, wymaga jednak pewnego doprecyzowania w związku z trudnościami interpretacyjnymi, jakie mogą się pojawić w toku procesu wykładni przepisów Rozdziału 65a k.p.k. Rzeczywiście „art. 607b (pkt 1 – przyp. MH) k.p.k. (...) reguluje zasady wydania europejskiego nakazu aresztowania w stadium postępowania przygotowawczego i sądowego”. Odczytując ten przepis (łącznie z art. 607a k.p.k.) w powiązaniu z odpowiadającymi im przepisami decyzji ramowej nieodparcie nasuwa się wątpliwość, czy ENA musi być poprzedzony w toku postępowania karnego decyzją, która prowadzi do pozbawienia wolności (o zastosowaniu, przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania), czy też może ma charakter samoistny i w efekcie stanowi samodzielną podstawę do pozbawienia wolności osoby ściganej. Żaden przepis k.p.k. (ani decyzji) nie formułuje bowiem *expressis verbis* – w odniesieniu do toczącego się postępowania karnego – warunku, aby nakaz wydawany był w celu realizacji innego orzeczenia. Kryterium rozstrzygającym o dopuszczalności wydania ENA jest odpowiednie zagrożenie karą przewidziane za czyn, który jest przedmiotem postępowania. Tak odczytana treść przepisów nie wydaje się być jednak trafna. Jak bowiem wskazano zarówno w decyzji (art. 8 ust. 1 lit. c), jak i w k.p.k. (art. 607c § 1 pkt 4), ENA powinien wskazywać sygnaturę, rodzaj i treść prawomocnego albo podlegającego wykonaniu orzeczenia sądu, w związku z którym nakaz został wydany²², co przeczy możliwości, by nakaz

²⁰ W zakresie tłumaczenia zwrotu „*maximum length of custodial sentence (...) which may be imposed*” jako „górną granicę kary pozbawienia wolności”, która może zostać orzeczona można zgłosić pewne zastrzeżenia, przede wszystkim co do wierności tego przekładu. Poza tym, wątpliwe jest czy nawet tak przetłumaczonemu zwrotowi można nadać znaczenie, jakie przypisuje mu się w polskim prawie karnym – zob. rozważania na ten temat na gruncie Konwencji o przekazywaniu osób skazanych z 1983 roku – M. Hudzik, H. Kuczyńska, *Glosa do postanowień Sądu Najwyższego: z 11 lutego 2004 roku, III KK 384/03, z 26 maja 2004 roku, V KK 67/04 oraz z 8 grudnia 2004 roku, V KK 344/04*, „Przebieg Sądowy” 2005, nr 3, s. 104–118.

²¹ Powinno być czynu (-ów) zabronionego (-ych). Zob. przyp. 7.

²² Rozstrzygnięcie to podlega wpisaniu w rubryce B.

mógł być decyzją samodzielną, niepoprzedzoną żadnym orzeczeniem skutkującym pozbawieniem wolności – w tym zakresie można dopatrywać się pewnego podobieństwa do instytucji listu gończego²³. Przy okazji nie sposób nie wyrazić negatywnej oceny zarówno uregulowań decyzji, jak i kodeksowych w tej materii. Wręcz naganny jest bowiem taki sposób tworzenia prawa, w którym przesłanki warunkujące zastosowanie określonej instytucji są „ukryte” w przepisach o charakterze czysto technicznym, a nie w przepisach „głównych”, stanowiących o tym, kiedy można ją stosować.

W zakresie przedstawionych wyżej wątpliwości projekt decyzji ramowej przedstawiony przez Komisję Europejską²⁴ był o wiele bardziej precyzyjny. Już w art. 2 projektu decyzji wskazywano wprost, że europejski nakaz aresztowania może zostać wydany dla (wykonania): 1) prawomocnych (ostatecznych) orzeczeń kończących postępowanie karne, oraz wyroków zaocznych, którymi orzeczono karę pozbawienia wolności, albo środek zabezpieczający w wymiarze co najmniej 4 miesiące oraz 2) innych podlegających wykonaniu decyzji sądowych, wydanych w toku postępowania karnego, które skutkują pozbawieniem wolności, jeżeli postępowanie to dotyczy czynu zabronionego zagrożonego karą pozbawienia wolności, albo środkiem zabezpieczającym polegającym na pozbawieniu wolności o maksymalnym wymiarze co najmniej roku.

Taki zapis nie budził żadnych wątpliwości, że proponowany przez Komisję instrument ma służyć realizacji wydanych orzeczeń sądowych (które skutkują pozbawieniem wolności), a jego celem miało być zastąpienie funkcjonującej w tym zakresie procedury ekstradycyjnej. Można by oczywiście argumentować, że skoro Rada UE nie przejęła takiego zapisu do decyzji ramowej, to tym samym chciała nadać ENA szerszy zakres. Próba taka, wobec powołanych wyżej zapisów „technicznych” decyzji, musi zakończyć się jednak niepomyślnie.

Podsumowując, teza głosowanego orzeczenia w istocie zasługuje na aprobatę. Nie można jej bowiem odmówić słuszności, pomimo braków uzasadnienia, a przede wszystkim istotnych wątpliwości co do dopuszczalności orzekania w przedmiocie zażalenia.

Michał Hudzik

²³ P. Hofmański (red.), *op. cit.*, s. 40 (teza 7) i 43 (teza 4).

²⁴ *Proposal for a Council Framework Decision on the European arrest warrant and the surrender procedures between the Member States*, 2001/0215 (CNS), COM(2001) 522 final/2, Bruksela, 25 września 2001 r.